

Kolejne niezależne media w Rosji dodane do listy „zagranicznych agentów”

22 września 2021

Znana rosyjska sieć telewizyjna Dożd i portal mediów śledczych „iStories” zostały oznaczone przez rosyjskich urzędników jako „zagraniczni agenci”. Dołączają do długiej listy niezależnych mediów informacyjnych, organizacji non-profit i osób prywatnych, dodanych przez państwo rosyjskie do licznych rejestrów i uważanych za „zaangażowanych w działalność polityczną” w interesie „podmiotów zagranicznych” i „otrzymujących wsparcie z zagranicy”.

Diana Magnay – moskiewska korespondentka Sky News – zauważyła, że komunikat pojawił się krótko po spotkaniu w Moskwie prezydenta Władimira Putina z ustępującą ze stanowiska niemiecką kanclerz Angelą Merkel.

„Chwilę po tym jak Putin zakończył swoją ostatnią konferencję prasową z Merkel (jej 60. wizyta w Rosji), kolejne dwie niezależne redakcje informacyjne w Rosji zostały uznane za zagranicznych agentów – Dożd TV i „iStories”. Zasuńcie zasłony i zgaście światła, niech tutejsza wolna prasa spoczywa w pokoju” – informuje Diana Magnay.

Dożd i „iStories” zostają oznaczone zaledwie dwa dni po tym, jak niezależna grupa Golos została uznana za „zagranicznego agenta” przez rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości. Wcześniej taką etykietę otrzymały strony „VTimes”, „Meduza” i finansowane przez USA RFE/RL portal śledczy „The Insider” oraz indywidualni dziennikarze.

Rosyjskie prawo wymaga, aby organizacje oraz osoby prywatne oznaczone jako „zagraniczni agenci” zarejestrowały się w państwie pod groźbą sankcji, w tym grzywny i kary więzienia.

Są oni również zobowiązani do regularnego składania sprawozdań ze swojej działalności i umieszczania informacji o tym statusie na wszelkich materiałach lub treściach, które rozpowszechniają, włącznie z postami w mediach społecznościowych.

„Powitajcie nową etykietę, która pojawia się przed każdym nowym segmentem w Dożd TV. (To standardowe ostrzeżenie w żargonie prawniczym, że jesteście w trakcie słuchania bredni złowrogiego zagranicznego agenta)” – pisze Kevin Rothrock.

Szczególnie dla środków masowego przekazu bycie oznaczonym jako „zagraniczny agent” oznacza trudności w uzyskaniu cytatów ze źródeł oraz szybki spadek przychodów z reklam. Podczas gdy niektóre organizacje zamykają swoją działalność i przenoszą się za granicę, inne polegają teraz na darowiznach, ale chętnych na nie jest wielu.

Podczas gdy portal „iStories” zostało uznane za „zagranicznego agenta” prawdopodobnie dlatego, że jest zarejestrowany na Łotwie, telewizja Dożd jest zarejestrowana w Rosji i zależna od przychodów z reklam. Jake Cordell – korespondent „The Moscow Times” – zauważył w swoim wpisie na „Twitterze”, że w pierwszej połowie 2021 roku 40% przychodów z reklam Dożd pochodziło z „YouTube”.

„W zeszłym roku Dożd zarobiło 190 milionów rubli (2,5 mln USD) z przychodów z reklam i dystrybucji kablowej. Stanowiło to 55% ich całego dochodu. Jeśli reklamodawcy zrezygnują, jak w przypadku innych środków masowego przekazu oznaczonych jako „zagraniczni agenci”, będzie to ogromny cios dla działalności tej stacji” – informuje Jake Cordell.

W wywiadzie z niezależnym portalem informacyjnym „Meduza” założycielka Dożd – Natalya Sindееva – powiedziała, że nie ma „nic do powiedzenia poza wiązanką nieprzyzwoitych słów” na temat oznaczenia jako „zagraniczny agent”, ale kanał będzie teraz „intensywnie myśleć” o swoich dalszych krokach.

Redaktor naczelny „iStories”, Roman Anin, do którego domu wiosną tego roku wtargnęły organy ścigania w związku z głośnym śledztwem korupcyjnym, powiedział, że redakcja była przygotowana na oznaczenie i rozumiała ryzyko. W rozmowie z „Meduzą” Anin ubolewał, że dla niezależnych mediów niemożliwe jest zarejestrowanie się w Rosji, osiąganie zysków i przetrwanie. „Władze rosyjskie nie pozostawiły dziennikarzom wyboru. Nasza rejestracja za granicą i praca z takim finansowaniem jest z koniecznością. W innych okolicznościach chętnie zarejestrowalibyśmy się w Rosji”.

Zespół „iStories” w oświadczeniu na stronie internetowej napisał, że był szczery wobec swoich odbiorców w temacie bycia zarejestrowanym za granicą, a zrobił to „aby pozostać wolnym”: „Na liście „zagranicznych agentów” do tej pory znajduje się tyle przyzwoitych ludzi i publikacji, że wręcz niebycie na niej jest nieprzyzwoite”.

Autorstwo: Tanya Lokot

Tłumaczenie: Aleksandra Zwardoń

Źródło: pl.GlobalVoices.org